

Yamaha dostarczyła do tego testu urządzenie „najmłodsze duchem i ciałem”. Zostało całkiem niedawno wprowadzone do sprzedaży, należy do zupełnie nowej gamy najambitniejszych konstrukcji o wspólnej nazwie *Aventage*, i na dodatek wiezie w niej prym, będąc tym samym najlepszym amplitunierem producenta. Być może utworzenie serii *Aventage* jest wstępem do porzucenia linii wzmacniaczy A/V (oznaczonej u Yamahy DSP), które wcześniej miały pozycję wyższą od amplitunierów.

Gama *Aventage* zawiera cztery modele, najskromniejszy *RX-A810* gabarytami oraz stylem przypomina amplitunery podstawowej serii, *RX-A1010* odcina się od nich już wyraźniej, a najnowsze *RX-A2010* oraz *RX-A3010* to bez wątpienia bardzo ambitne konstrukcje, o czym zaraz się przekonamy. Właściwie cała obsługa przeniosła się na ekran wyświetlacza, a menu ekranowe GUI zaczyna ustępować miejsca kolejnej rewolucji, jaką jest wykorzystanie smartfonów i tabletów z ich wygodnymi ekranami dotykowymi. Podchodząc do amplituniera, możemy go co najwyżej włączyć, wyłączyć, albo przycisnąć. Nowoczesne metody sterowania otwierają też drogę nowoczesnemu, minimalistycznemu wzornictwu. Błyszcząca czerń stanowi tylko uzupełnienie górnej części frontu, będąc tłem dla wyświetlacza. Na aluminiowej, dolnej części prężą się dwa porządne pokręćta (oczywiście głośność i wybór źródła) oraz spora klapka, pod którą schowano większość elementów regulacyjnych. Poza nią wyeksponowano przycisk „Direct” – każdy, komu na nim zależy, wie, o co chodzi.

W wejściu podręcznym jest cały klasyczny komplet analogowy, włącznie z S-Video, kom-

pozytem, stereofoniczną parą analogową oraz cyfrowym Toslinkiem. Jest również gniazdo słuchawkowe, a z nowoczesnych elementów HDMI i USB. Yamaha nie upiera się już przy stacjach dokujących, znacznie wygodniej jest zapewnić bezpośrednie połączenie z iPodem przez zwykły port USB, którego praca nie ogranicza się do odtwarzania plików z pendrive.

Tył urządzenia to spodziewane bogactwo przeróżnych standardów, które logicznie uporządkowano, wydzielając, niczym z osadzanych w slotach kart rozszerzeń, moduły dla konkretnych wejść i funkcji.

Do przedniego wejścia HDMI dołączyło aż siedem kolejnych i dwa wyjścia tego typu. Jedno z nich jest zgodne z protokołem ARC, do niego warto podłączyć telewizor; drugie można przydzielić np. projektorowi. Po cztery komponentowe, kompozytowe i S-Video tworzą w sumie cały tuzin wejść analogowych wideo. Można uruchomić aż trzy dodatkowe strefy, wykorzystując dla drugiej i trzeciej analogowe sygnały niskopoziomowe, a dla czwartej – sygnał cyfrowy.

Nikogo chyba nie ograniczy osiem analogowych wejść stereo, a wobec coraz mniejszego znaczenia (w systemach kina domowego)

sygnałów cyfrowych optycznych i elektrycznych współosiowych, po trzy wejścia każdego z tych typów to zapas z zapasem. Jest wejście dla gramofonu analogowego (MM), wejście 7.1 i wyjście z przedwzmacniacza, które oprócz formatu 11.2 może też pełnić rolę zasilania zdalnych stref.

Dziewięć końcówek mocy (podobnie jak u konkurentów), otwiera dostęp do wielu rozwiązań. Jest aż jedenaście wyjść głośnikowych (analogicznie jak u Denona), które konfigurujemy w zależności od posiadanego systemu kolumn oraz zdalnych stref. Mimo bezpośredniej obsługi iPod'a przez USB, nie zabrakło konektora Dock, jednak dokowanie nie jest jego jedynym zastosowaniem – Yamaha proponuje również specjalny adapter do komunikacji Bluetooth.

Poprzez sieć LAN amplituner korzysta z serwisu Napster, radia internetowego, można także odtwarzać pliki muzyczne zgromadzone na komputerze PC lub serwerze plików NAS. Odczytywana jest cała gama formatów audio włącznie z plikami Flac (do 96 kHz).

Yamaha

AVENTAGE RX-A3010



Z protokołem AirPlay wciąż firmie nie prosi. Od strony technicznej nic nie stoi na przeszkodzie, nie tylko RX-A3010, ale i wiele znacznie tańszych amplitunerów Yamahy wyposażono we wszystko, co do realizacji funkcji AirPlay potrzebne, moduł komunikacji z siecią LAN, procesory DSP, obsługę formatów AAC (zapis stosowany przez Apple w przypadku muzyki kupionej w internetowym sklepie iTunes). W czym więc problem? Stare porzekadło głosi, że gdy nie wiadomo, o co chodzi... I w tym przypadku sprawdza się ono znakomicie. Apple znane jest z wygórowanych żądań finansowych w stosunku do własnych rozwiązań. Za implementację protokołu AirPlay każdy z producentów sprzętu musi firmie z Cupertino słono zapłacić. Presja nie tyle samego Apple, ale konkurencji, która gorzką i kosztowną pigułkę AirPlay już przełknęła, może jednak zmusić Yamahę do załatwienia tej kwestii w przyszłości.

O ile obsługa amplitunera za pomocą tabletów i smartfonów jest kusząca, to nie każdy takie urządzenie posiada lub chce je przy okazji oswojania się z RX-A3010 kupić, dlatego Yamaha proponuje także typowy pilot, a w zasadzie aż dwa nadajniki – jeden podstawowy, bardzo rozbudowany, drugi znacznie mniejszy, przeznaczony do obsługi zdalnej strefy.

Oczywistą umiejętnością tak wyposażonego amplitunera jest konwersja sygnałów wideo, Yamaha poprzez standard HDMI v1.4a obsługuje zarówno 3D, jak i dane zwrotne ARC,

skaluje obraz do 1080p, a także konwertuje źródła analogowe na cyfrowe. Służy do tego jeden z najnowszych procesorów VIDA z algorytmem HQV (Hollywood Quality Video), uznawany często za najlepszy system tego typu. Oprócz skuteczności działania, oferuje on szereg opcji regulacyjnych, a zaawansowane systemy redukcji szumów wyciskają ostatnie soki nawet ze słabszych sygnałów.

Każdy z producentów ma swój pomysł wykorzystania sukcesu 3D na dźwiękowym polu. Yamaha opracowała nową wersję systemu Cinema DSP z dodatkiem HD3, rozszerzającego doznania w płaszczyźnie pionowej, do czego potrzebne są dodatkowe głośniki efektowe i konfiguracja 9.2.

Do amplitunerów AV podłączymy także gramofony, symbioza AV i czarnej płyty jest możliwa.



Co dla Yamahy bardzo charakterystyczne i wyróżniające na tle innych producentów, również w tym urządzeniu dostajemy zielone światło na podłączenie kolumn o impedancji niższej od 8 omów. W kanałach głównych (lewym i prawym) mogą to być 4 om, w pozostałych – co najmniej 6 omów. Trzeba pamiętać o ustawieniu selektora impedancji.



Tylny panel pełen wszelakiego dobra, ale gniazda rozplanowano wygodnie i czytelnie.

R E K L A M A

Laboratorium Yamaha RX-A3010

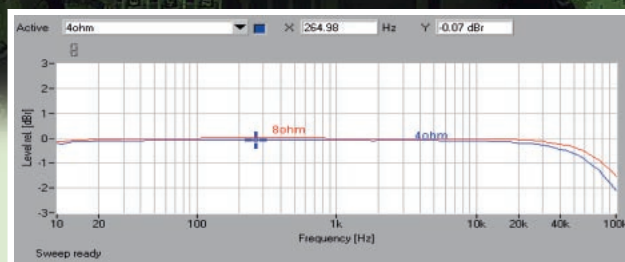
Na Yamahę mogą niemal zawsze liczyć posiadacze 4-omowych kolumn, a więc zdecydowana większość użytkowników. Wbudowany układ selektora impedancji daje wybór między ustawieniem 8- a 6-omowym (tak formalnie Yamaha określa ten tryb), w którym możliwa jest jednak w kanałach przednich praca również z obciążeniem 4-omowym. Przy 8 omach amplituner ma piękną moc 200 W (jeden kanałysterowany), tylko o 4 W mniej uzyskamy dla 4 omów, w stereo jest to odpowiednio 2 x 152 W i 2 x 144 W. Tryb wielokanałowy badamy już tylko dla 8 omów, uzyskując świetne 5 x 96 W.

Poziom szumów wynoszący -80 dB nie zmusza już do owacji na stojąco, ale dynamika sięga 103 dB, co jest zasługą wysokiej mocy wyjściowej.

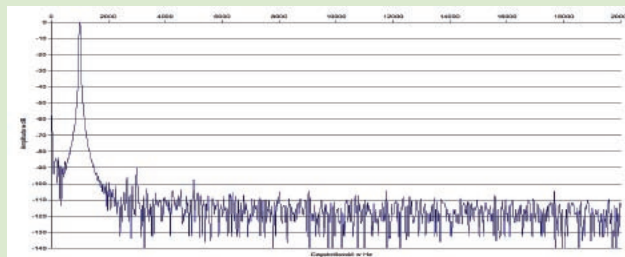
Pasma przenoszenia (rys.1.) jest bardzo szerokie, przy 10 Hz nie widać żadnego spadku, a przy 100 kHz nie przekraczają one -2 dB dla żadnego obciążenia.

Rozkład i poziom zniekształceń (rys. 2.) wygląda również wyśmienicie, najsilniejszą harmoniczną jest trzecia, która sięga jednak zaledwie pułapu -90 dB.

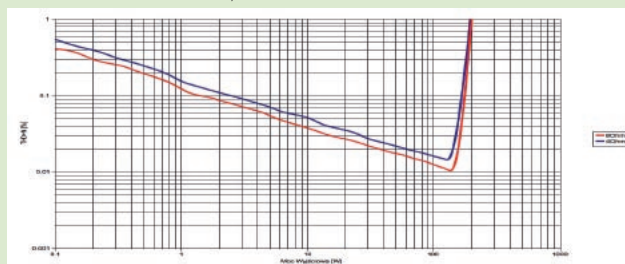
Charakterystyki THD+N dla obydwu obciążeń (rys. 3.) zbliżają się do podobnej wartości mocy maksymalnej.



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
8	200	152	138	109	96
4	196	144	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,3
Stosunek sygnał/szum [dB]					80
Dynamika [dB]					103
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)					53

* – pomiar niemożliwy z powodu załączenia układów zabezpieczających.

Końcówki mocy	9
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo: 6, DPLIIX, DPLIIX
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	1080p
Wejścia wideo	8 x HDMI, 5 x kompozyt,
	4 x komponent, 5 x S-Video
Wyjścia wideo	2 x HDMI, 2 x kompozyt,
	1 x komponent, 2 x S-Video
Wej./wyj. analogowe audio	10 x RCA/1 x RCA
Wej. podręczne	USB, HDMI, RCA, kompozyt, S-Video, opt.
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	7.1
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	11.2
Wej. cyfrowe	3 x koax., 3 x opt.
Wyj. cyfrowe	1 x opt.
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	stacja dokująca, USB
Obsługa II strefy	2 x RCA, kompozyt, komponent, zaciski głośnikowe
Komunikacja	wyżw., IR



Jeden z najnowszych procesorów wizyjnych IDT VIDA z algorytmem skalującym HQV – Yamaha często podaje własnymi, ambitnymi ścieżkami.



Zarówno mechaniczna konstrukcja obudowy ze wzmocnieniami, jak i rozplanowanie elementów przypominają wysokiej klasy wzmacniacze Hi-Fi.

W zestawie otrzymujemy dwa nadajniki zdalnego sterowania – podstawowy, bardzo rozbudowany, oraz skromniejszy, do systemu w drugiej (trzeciej, a może czwartej...) strefie.



ODSLUCH

W przypadku wzmacniacza stereofonicznego podstawowym kryterium wyboru jest dźwięk. Ważne jest też, jak urządzenie wygląda, natomiast funkcjonalność nie jest sprawą tak bardzo istotną, jako że z natury jest tam ona dość prosta i trudno, aby wzmacniacz dwukanałowy poważnie w tej mierze szwankował.

Nawet niedrogie amplitunery mają niezwykle bogate wyposażenie, a nawet najdroższe mają problemy z brzmieniem... co zresztą da się wytłumaczyć – w określonym budżecie trzeba zmieścić nie tylko pakiet najnowszej cyfrowej elektroniki, ale i pięć... a może siedem... a może nawet dziewięć wzmacniaczy! Dlatego i od topowych amplitunerów nie powinniśmy oczekiwać brzmienia na poziomie wzmacniaczy za podobną cenę – nie ma ku temu racjonalnych podstaw. Tymczasem Yamaha obiecuje bardzo wiele, demonstrując już samą konstrukcją modeli Aventure znajomość audiofilskich recept i oczekiwań. Czy udało się w ten sposób podskoczyć wyżej niż inni?

Jest co najmniej jedna cecha, która wyróżnia RX-A3010, gdzie postęp jest rzeczywiście wyraźny i przekładający się na spektakularne wręcz efekty. Yamaha, na tle tańszych urządzeń, jak i w bezpośrednim porównaniu z konkurentami tego testu, ma zabójczą wręcz dynamikę. Wreszcie jest to dźwięk zarówno potężny, jak i szybki, swobodny, mocny i szybujący; dźwięk, który potrafi zaskoczyć uderzeniem, a zarazem nie jest monotony i tylko przywalający – ma płynność i porządek, lecz

Amplituner w szafie

Wielka skrzynia amplitunera mogłaby w zasadzie zniknąć nam z oczu – najlepiej od razu z zastępem kolumn i subwooferem. Nie chcąc patrzeć na amplituner, możemy go z powodzeniem schować do szafki. To zresztą nic nowego, jednak od niedawna jest to łatwiejsze niż się wydaje. Podstawowa kwestia znalezienia odpowiedniej przestrzeni – co przy gabarytach najlepszych amplitunerów nie jest wcale takie proste – pozostaje bez zmian. Amplituner nie tylko musi się w szafce zmieścić, konieczne jest też zapewnienie mu wydajnej wentylacji. Końcówki mocy generują sporo ciepła i nawet jeśli przed ugotowaniem uchronią układy zabezpieczeń, to urządzenie będzie stale się wyłączać, co przekreśli wygodną eksploatację.

Barierą, która dotychczas zniechęcała do zabudowy amplitunera, była głównie kwestia sterowania, zamknięty w szafce nie mógł reagować na polecenia pilota, trzeba było posługiwać się specjalnym przewodowym systemem z zewnętrznym czujnikiem podczerwieni. Jego dostępność nie jest sprawą oczywistą, a pewność działania też budzi wątpliwości, nawet w profesjonalnych realizacjach urządzenie często nie reaguje na komendy z pilota tak jak powinno. Rozwiązanie tej uciążliwości pojawiło się w postaci wygodnych aplikacji sterujących dla smartfonów i tabletów. Do niedawna prym wiodły urządzenia z iOS (Apple), jednak teraz coraz częściej dostępne są również rozwiązania dla konkurencyjnego systemu Android. To niezwykle wygodne i praktyczne (o ile oczywiście posiadamy odpowiedni sprzęt), a komunikacja odbywa się poprzez sieć Wi-Fi (amplituner musi być połączony do domowego routera), dla której żadne szafki nie są straszne.

nie jest to spokój i łagodność Denona ani też neutralna precyzja Pioneer. Więcej życia, więcej czadu, a jednocześnie bez oznak wysiłku, kompresji, zmęczenia.

Dynamika przydaje się zarówno w stereo jak i kinie domowym, każdy dźwięk z niej korzysta, zbliża się do słuchacza, nabiera rumieńców. Można by teraz oczekiwać basu piekielnego, jednak wcale takiego tu nie ma. Najniższe tony mają naturalną masywność, ale nie są obciążeniem, bardziej nawet zaznacza się wyższy bas, sprężysty i dość selektywny. Nie jest tak wyrazisty jak z Pioneer, lecz na tyle dobrze kontrolowany, aby nie zamulać i nie spowalniać tempa.

Góra pasma nie boi się odważniejszych momentów, zdarzają się jej nawet akcenty metaliczne, których niby się boimy... a które często są niezbędne dla naturalności brzmienia. Wysokie tony nie są wyeksponowane, tyle że w ramach dobrej liniowości potrafią pokazać blask, atak i detaliczne wybrzmienie. Łącząc one bardzo wiele zalet – jest tu i wyrafinowana dokładność, i energetyczność, i analityczność, nie ma tylko osłodzenia i ocieplenia, bo już nie da się go pogodzić z tym, co dla Yamahy najważniejsze – bezkompromisową dynamiką od mikrodetali po pełne mocy uderzenia.



Port USB może służyć do bezpośredniej komunikacji z iPodem; wobec braku protokołu AirPlay to ważna umiejętność.



Wszystkie porty HDMI, w tym także złącze w panelu podręcznym, są zgodne z najnowszą specyfikacją v1.4.



Port sieci LAN przesyła nie tylko pliki muzyczne, ale i sygnały sterujące z nowoczesnych aplikacji, pozwalających przejąć kontrolę nad amplitunierem np. z telefonu komórkowego.

RX-A3010

CENA: 8800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Imponująca, referencyjna konstrukcja. Architektura wewnętrzna nawiązuje do urządzeń stereo, wzmocnienia obudowy i ekranowanie. Znakomite elementy, w tym najnowszy skaler obrazu, świetne konwertery cyfrowo-analogowe.

FUNKcjONALNOŚĆ

Sieć z obsługą serwisu Napster, radia internetowego i zasobów lokalnych, zdalne sterowanie z poziomu tabletów i smartfonów, dziewięć końcówek mocy. Port USB do bezpośredniej komunikacji z iPodem, selektor impedancji pozwala na podłączenie przednich kolumn 4-omowych.

PARAMETRY

Poważna moc w stereo w każdej konfiguracji, niskie zniekształcenia, szum trochę wyższy.

BRZMIENIE

Zachwycająca dynamika, uderzenie i detaliczność.